

Bp Ignacy Dec

## **Wsparci Słowem Bożym i Eucharystią służymy Bogu, Kościołowi i Narodowi**

*Gulcz, 11 sierpnia 2024 r.*

*Jubileusz 50-lecia życia zakonnego Siostry Miriam Jur – Gulcz 2024 r.*

*Jubileusz 50-lecia życia zakonnego Siostry Miriam Jur; XIX Niedziela Zwykła B*

*1 Krl 19,4-8; Ps 34; Ef 4,30-5,2; J 6,41-51*

### **Wstęp**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Marku, Biskupie Świdnicki;

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżę Biskupie Admie, Biskupie Pomocniczy w Diecezji Świdnickiej;

Czcigodni Bracia Kapłani wszystkich pełnionych funkcji i urzędów oraz otrzymanych godności;

Droga i Czcigodna Siostrze Miriam, Złota Jubilatko Życia Zakonnego w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi;

Czcigodna Matko Prowincjalna Prowincji Poznańskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi; wraz z wszystkim siostrami przybyłymi z bliska i z daleka;

Szanowni Przedstawiciele władz samorządowych, gminnych i powiatowych;

Drodzy Goście dzisiejszej uroczystości: Bracia i Siostry w Chrystusie!

W artykułach naukowych zamieszczanych w periodykach uczelnianych na początku artykułu znajdujemy zwykle kluczowe słowa, które bardzo ogólnie informują nas, co znajduje się w treści publikacji. Wierni słuchający homilii, czy też innych, różnych rozważań religijnych chętnie przyjmują informację o konstrukcji homilii i o wątkach w niej zamieszczonych. Biorąc to pod uwagę, chcę na początku poinformować, że charakter dzisiejszej uroczystości wytycza nam następującą strukturę homilii. W pierwszej części naszej refleksji homilijnej odniesiemy się do słowa Bożego dzisiaj ogłaszanego w naszych świątyniach. Następnie podejmiemy wątek jubileuszu życia zakonnego z wyjaśnieniem dlaczego i w jakim celu takie uroczystości są urządzone w Kościele i trzeci wątek - to powiązanie tych dwóch wątków z naszym codziennym życiem.

### **1. Naszym pokarmem chleb powszedni i chleb Eucharystyczny**

Już trzecią niedzielę z rzędu liturgia Kościoła skupia naszą uwagę na chlebie: chlebie powszednim i chlebie Eucharystycznym. W czasie, kiedy z pól zbieramy zboże, nowy chleb, w Kościele także słyszymy o chlebie. Chleb, to symbol pracy i życia, podstawowy cel troski i

zabiegów, symbol dostatku i pokoju, a niekiedy przedmiot pragnień i marzeń. Chleb jest tak ważny, jak ważne jest życie. Mówimy, że pracujemy na chleb, staramy się, aby nam nigdy go nie zabrakło. Kiedy chcemy wyrazić to, że nam jest dobrze, mówimy, że mamy dość chleba. Na chleb pracowali w pocie czoła nasi praojcowie. W latach wojny chleb urósł do rangi wielkiego skarbu. Za kromkę chleba można było otrzymać bardzo wartościowe rzeczy. Dziś przywódcy państw zabiegają o to, by ich narody nie cierpiały na brak chleba. Smutne jest to, że tak wielu ludzi umiera dziś każdego dnia z głodu.

Chleb podtrzymuje nasze siły. Jest konieczny do życia. Prorok Elias, dzięki cudownie darowanym chlebom mógł odbyć daleką drogę. Chrystus karmił chlebem głodnych swoich słuchaczy. Wybrał chleb, aby z nami pozostał tu na ziemi. To właśnie w Wieczerniku wypełnił zapowiedź, wyrażoną w mowie eucharystycznej (którą ostatnio medytujemy w kolejne niedziele) i przemienił chleb w swoje ciało, które dał na pokarm. Pokarm ten służy życiu duchowemu w nas, umacnia nas na drogach ziemskiego pielgrzymowania.

Chrystus dziś nam oznajmia, że jest chlebem, który z nieba zstąpił. Ci, którzy będą Go spożywali, żyć będą na wieki: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata" (J 6,51). Jak chleb materialny podtrzymuje nasze życie fizyczne, tak spożywanie chleba Eucharystycznego zapewnia nam życie wieczne. Chrystus Pan w chlebie Eucharystycznym daje nam moc do składania naszego życia w darze Bogu i bliźnim. Chrystus jako Chleb jest źródłem energii nadprzyrodzonej, jest źródłem dobra w nas. Jak chleb fizyczny potrzebny jest nam do podtrzymania naszych sił biologicznych, tak Chleb Boży jest potrzebny do umacniania nas w sferze naszego ducha.

Jesteśmy w drodze. Wszyscy chcemy jak najlepiej żyć, odbyć ziemską wędrówkę w dobrym stylu, gdyż jest ona tylko jednorazowa. Mamy za sobą wiele etapów tej wędrówki. To, co przeżyliśmy, jest nam znane. Droga przed nami jest zakryta. Być może spodziewamy się jeszcze wiele doświadczyć na tej drodze, która jest przed nami, tak jak wiele obiecujemy sobie przed wyruszeniem w jakąś ciekawą podróż czy pielgrzymkę. Warto żyć nadzieją i zaangażować się w przyszłość, aby ją twórczo, dobrze kształtować. Potrzebujemy do tego Bożego światła do poznania, odkrywania sensu życia, sensu wydarzeń, w których będziemy uczestniczyć, których będziemy świadkami. Potrzebujemy także mocy do miłowania bliźnich, do pokonywania napotkanych trudności. W naszej wędrówce przychodzimy na liturgię, by przypomnieć sobie, że na ziemi żyje Chrystus, że On towarzyszy nam i umacnia w ziemskim wędrowaniu. Otrzymujemy na tym spotykaniu dar Bożego słowa, które wyznacza nam styl wędrowania i dar Bożego chleba, który daje nam siły do podjęcia owego stylu określonego przez Boże słowo. Stąd też tak ważna jest celebracja Eucharystii w naszej ziemskiej wędrówce.

## **2. Złoty jubileusz zakonny.**

### **a) Cel obchodzenia jubileuszy**

Św. Jan Paweł II każdego roku pisał specjalny List do kapłanów na Wielki Czwartek. W roku 1996 obchodził nasz Papież złoty jubileusz kapłaństwa. W tymże roku wielkoczwartkowy List do kapłanów zatytułował: "Przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu". Papież w tym Liście wyjaśnia jaki jest cel obchodzenia jubileuszy> W punkcie ósmym tegoż Listu napisał: "Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu" (1 Kor 1,26). To Pawłowe wezwanie, skierowane do chrześcijan w Koryncie, odnosi się w jakiś szczególny sposób do nas, kapłanów. Powinniśmy często "przypatrywać się" naszemu powołaniu, ciągle na nowo odkrywając jego sens i jego wielkość, która nas przerasta. Specjalną okazją do tego jest każdy Wielki Czwartek - dzień, w którym wspominamy ustanowienie Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. Okazję ku temu stanowi także każda rocznica naszych święceń kapłańskich, a zwłaszcza nasze kapłańskiej jubileusze" Kilka wierszy dalej Papież napisał: "Wiecie, że jubileusze to momenty ważne w życiu kapłana. Stanowią one jak gdyby kamienie milowe na drodze naszego powołania. Jubileusz wedle biblijnej tradycji jest czasem radości i dziękczynienia. Rolnik składa Stwórcy dziękczynienie za plony. Przy okazji naszych jubileuszy pragniemy dziękować Wicznemu Pasterzowi za plony życia kapłańskiego, za naszą służbę Kościołowi i ludziom w różnych miejscach świata, w różnych warunkach i na różnych placówkach, na których zechciała postawić nas Opatrzność. Wiemy, że jesteśmy "sługami nieużytecznymi": (por Łk 17,10), ale równocześnie jesteśmy wdzięczni Panu, że zechciał nas uczynić swymi sługami

Jesteśmy również wdzięczni ludziom: naprzód tym, którzy pomogli nam dojść do kapłaństwa, a z kolei tym których Opatrzność Boża postawiła na drodze naszego powołania. Dziękujemy wszystkim, poczynając od naszych rodziców, że stali się dla nas wielorakim darem Bożym: ileż przekazali nam wzbogacających pouczeń i dobrych przykładów!

Dziękując, równocześnie przepraszamy Boga, a także naszych barci i siostry, za zaniedbania i braki, które wynikły z naszej ludzkiej słabości. Zgodnie z Pismem Świętym Jubileusz był nie tylko czasem dziękczynienia za zbiory, ale także czasem darowania długów. Prosimy więc Boga miłosiernego, ażeby zechciał nam podarować długi życia, jakie zaciągnęliśmy w ciągu lat naszego życia i kapłańskiego posługiwania". .

Moi drodzy te piękne słowa naszego wielkiego Papieża odnosimy nie tylko do biskupów i kapłanów, ale także do osób zakonnych, do kapłanów zakonnych i sióstr zakonnych, jak również w analogiczny sposób do powołania małżeńskiego. Możemy tę wątek zakonkludować, że celem jubileuszy nie jest pokazanie swoich dokonań, sukcesów czy porażek, ale okazanie wdzięczności Bogu i ludziom za osiągnięte dobro, przeproszenie za niedociągnięcia i braki.

### **b) Złota franciszkanka - złoty jubileusz życia zakonnego siostry Miriam Jur**

Drodzy bracia i siostry, przed pięćdziesięciu laty siostra Miriam złożyła swoją pierwszą profesję zakonną, tzn. na wezwanie Chrystusa: *Pójdź za Mną*, odpowiedziała: tak, chcę iść za Tobą, moim Oblubieńcem, chcę zaufać tylko Tobie, Tobie służyć i pełnić Twoją wolę. Moi drodzy, jesteśmy tutaj razem, aby podziękować Bogu za powołanie i za życie, naszej drogiej Jubilatki, Siostry Miriam. Papież Franciszek podczas jednego ze spotkań z osobami konsekrowanymi mówił, że wdzięczność jest tą cechą serca, które pamięta godzinę swego powołania.

Znając siostrę Jubilatkę mogę powiedzieć, że Siostra Jubilatka nie bardzo lubi, gdy się o niej mówi, nie jest łasa na pochwały, jednakże przy okazji jubileuszu trzeba powiedzieć to, co jest prawdą, w imię sprawiedliwości i uczciwości.

Moi drodzy siostra Jubilatka wychowywała się i dorastała w domu rodzinnym w Mikołajewie k/ Czarnkowa w Wielkopolsce wraz z siedmiorgiem rodzeństwa: pięciu braci i dwie siostry. Dziś takie wielodzietne rodziny to raczej rzadkość. Czy to brak zaufania do Pana Boga, że pomoże? A może coraz bardziej rozpowszechniana kultura antykoncepcji: anty- czyli przeciw? A może tzw. walka o aborcję jako o podstawowe prawo człowieka? A z drugiej strony słychać obawy, że jest nas coraz mniej, bardzo niski przyrost naturalny, że się starzejemy i pytamy: jaka będzie przyszłość? , kto nas będzie utrzymywał, skąd weźmiemy pieniądze na emerytury, renty i inne przysługujące świadczenia.

Oto kilka dat z życia naszej złotej Siostry Jubilatki:

- 1.10.1970 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Poznaniu
- Pierwszy rok nowicjatu odbyła w domu generalnym w Warszawie, a drugi w domu prowincjalnym w Poznaniu
- 7 lipca 1974 r. złożyła swoją pierwszą profesję zakonną w Szamotułach i od tego czasu liczy się lata życia zakonnego.
- 27 czerwca 1979 r. – złożyła wieczyste śluby w Częstochowie: śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Życie Siostry było nieustanną służbą Bogu w bliźnich przede wszystkim jako kucharki. Najpierw pracowała:

- 1974 – 1978 – WSD w Poznaniu, następnie
- 1978 – 1980 – w Domu Dziecka w Szamotułach
- 1980 – 1988 – potem znowu WSD w Poznaniu
- 1988 – 1990 – dalej w Domu Pomocy Społecznej w Wieleniu
- 1990 – 1991 – na krótko w DPS w Kopernikach

- W latach 1991 – 2005, a więc 14 lat – przebywała na placówce zagranicznej – w Papieskim Uniwersytecie *Antonianum* oo. Franciszkanów w Rzymie
- W roku 2005 „wylądowała” w domu biskupa świdnickiego w gmachu Świdnickiej Kurii Biskupiej, w którym pełni posługę do dziś.

Widać ją, jak rankiem, ok. godz. dziewiętej każdego dnia, oczywiście z wyjątkiem niedziel i świąt, czy to ładna czy brzydka pogoda, siostra ze swoim wózekkiem zamaszystym krokiem wybiera się na zakupy, by wszystko było świeże. Przed 19. laty przyjechała wraz z dwiema siostrami ze swojego zgromadzenia, by rozpocząć służbę w Świdnicy, w domu biskupa diecezjalnego. Nie miała ze sobą niczego – poza najpotrzebniejszymi rzeczami osobistymi. Nie wiedziała nawet, gdzie się robi zakupy. Jak to mówi: „rzucona na głęboką wodę”. Miała oczywiście głęboką wiarę i zaufanie do Jezusa. Szybko też zdobyła zaufanie i życzliwość ludzi, których spotykała. Lubi się modlić, czuje taką potrzebę nie tylko ze względu na regulaminowy plan dnia, ale chętnie przebywa w kaplicy, mimo całodziennych prac, bo – jak mówi – bez tego nic nie będzie.

50 lat właściwie przepracowała w kuchni nieustannie doskonalać swoje umiejętności, by to, co podaje wszystkim smakowało. Tak rozumiała pełnienie woli Bożej i służbę bliźniemu – w imię miłości do Boga i bliźnich. Siostra Miriam nigdy się nie skarży, a rozmaite przeciwności przyjmuje w duchu zaufania do swojego Boskiego Oblubieńca.

Pięćdziesiąt lat życia zakonnego to czas modlitwy i pracy, służby Bogu, Kościołowi i bliźnim, to owe ara et labora - modlitwa i praca, do prawdziwa służba Bogu i ludziom. Moi drodzy, pojęcie służby jest dzisiaj coraz bardziej obce. Wszyscy chcieliby panować, rządzić, jak najszybciej się wzbogacić. Ale służyć? Może właśnie to jest powód spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych: wygodnictwo, brak chęci poświęcania się dla innych, pogoń za jak największym zyskiem? A może brak wiary? A może brak odwagi w odpowiedzi Jesusowi, który woła: „Pójdź za Mną”?

Tajemnica każdego powołania, to w swej istocie przecież tajemnica miłości, to najpierw spojrzenie pełne miłości, które w całej naszej prostocie, pokorze i słabości potrafimy przyjąć i odczytać. Powołując, Bóg patrzy na nas z miłością i wzywa, aby na Jego miłość odpowiedzieć miłością. I przy tym stale towarzyszy człowiekowi swoją łaską na jego drodze.

### **3. Duszpasterski wymiar jubileuszu zakonnego**

Drodzy bracia i siostry, na koniec chcemy zapytać jaką wymowę dla nas ma taki jubileusz jak dzisiaj obchodzony. Dla nas członków wspólnoty Kościoła, to także czas podziękowania Panu Bogu za dar sióstr zakonnych, to także czas podziękowania siostronom zakonnym za ich posługę w Kościele, niekiedy bardzo trudną, pełnioną w skromnych warunkach.

Jubileusz życia zakonnego to także okazja do promocji życia konsekrowanego, do promocji konkretnego zgromadzenia zakonnego. Postawmy sobie więc pytanie: kim są Siostry Rodziny Maryi, do której należy Siostra Jubilatka? Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi jest wspólnotą zakonną, w której siostry łączą kontemplację z działalnością apostolską. Założył je św. Zygmunt Szczęsny Feliński arcybiskup Warszawy w 1857 r. w Petersburgu. Zlecił on siostronom opiekę nad dziećmi oraz ludźmi chorymi i starymi. Jednym z zadań zgromadzenia było organizowanie szkół dla wiejskich dzieci. Zasadniczym rysem duchowości zgromadzenia, przekazanym przez Założyciela, jest duch pokory i prostoty, w którego świetle siostry kształtują Boga i ludzi, we wszystkim pełniąc wolę Bożą i bezgranicznie ufając Opatrzności.

Zgromadzenie czerpie wartości duchowe z tradycji rodziny franciszkańskiej. Od św. O. Franciszka siostry uczą się braterstwa ze wszystkimi ludźmi, radosnej więzi ze światem oraz wyrzeczenia i wstępowania w ślady Chrystusa ubogiego, posłusznego i ukrzyżowanego. Najdoskonalszym wzorem świętości dla każdej siostry w oddaniu się Bogu, Kościołowi i wielkiej rodzinie ludzkiej jest Maryja, pokorna Służebnica Pańska, patronka Zgromadzenia.

W Polsce siostry przede wszystkim prowadzą przedszkola, świetlice dziennego pobytu dla dzieci zagrożonych patologią społeczną, świetlice socjoterapeutyczną, szkołę podstawową specjalną, szkołę zawodową specjalną, domy dziecka, specjalne ośrodki wychowawcze, domy pomocy społecznej dla dzieci, domy opiekuńczo-leczniczych dla osób starszych, warsztaty terapii zajęciowej, jadłodajnię dla ubogich. Ponadto pracują w szpitalach, posługują w stacji „Caritas” i w hospicjach dla chorych w ostatnim stadium choroby nowotworowej. Bywa, że siostry Franciszkanek Rodziny Maryi pracują także w kuriach, w seminariach duchownych, w domach rekolekcyjno-wypoczynkowych, czy jako diecezjalne referentki zakonne.

### **Zakończenie**

W zakończeniu naszych refleksji zaapelujemy do nas samych, abyśmy Panu Bogu dziękowali za naszych kapłanów i siostry zakonne. Dziś szczególnie dziękujemy za siostrę Miriam, za dobro, które Bóg rozdał ludziom przez pięćdziesięcioletnią posługę w Zgromadzeniu. Dziękujemy **za ludzi**, których dotąd Siostra Jubilatka i my także spotkaliśmy na drodze naszego życia, którzy uczynili nas tymi, kim dziś jesteśmy; którzy uczyli nas pacierza, miłości do Kościoła i Ojczyzny.

Dziękujemy Bogu za wszystkie siostry, które się za nas modlą. Kto wie – poza Panem Bogiem – ile zawdzięczamy ich cichej codziennej modlitwie.

Módlmy się także o nowe, liczne i dobre powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, a Siostrze Złotej Jubilatce wypraszajmy obfite Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalszą pogodną posługę pełnioną na większą chwałę Pana Boga i na pożytek Kościoła i Zgromadzenia. Amen.